



## WŁADZE ■ KONTAKTY

**Biuro KUP OIIB**, 85-030 Bydgoszcz,  
ul. K. Gotowskiego 6 (Dom Technika),  
tel. (52) 366 70 50,  
518-310-572 – sekretariat  
501-393-166 – dział członkowski  
502-347-432 – Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna  
e-mail: kup@piib.org.pl  
www.kup.piib.org.pl

### Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
Wt. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Śr. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
Czw. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
Pt. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

### Przyjęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Śr. 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
Czw. 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

### Punkty Konsultacyjne Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Kościelna 7,  
tel. (56) 49 410 90  
Pon. - Pt., godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

86-300 **Grudziądz**, ul. Kościelna 10/3,  
tel. (56) 46 225 03  
Pon., Śr., godz. 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>  
dyżur członka Prezydium Rady, Śr., godz.  
15<sup>30</sup>-16<sup>30</sup>

88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,  
tel./fax (52) 357 46 66  
Wt., godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, Pt., godz. 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>,  
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

87-100 **Toruń**, ul. Piemnikarska 4/1,  
tel. (56) 662-90-77,  
Pon., Wt., godz. 12<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>,  
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>

87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,  
tel./fax (54) 232 62 50  
Wt., Śr., Czw., godz. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>,  
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 13<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

### Dyżury członków władz:

#### **Przewodniczący Rady**

– wtorek, godz. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

#### **Zastępca Przewodniczącego Rady**

– poniedziałek, godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

#### **Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej**

– poniedziałek, godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

#### **Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej**

– czwartek, godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

#### **Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego**

– wtorek, godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

#### **Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**

– wtorek, godz. 14<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

#### **Skarbnik**

– środa, godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

#### **Sekretarz Rady**

– środa, godz. 9<sup>00</sup>-10<sup>00</sup>

#### **Radca Prawny**

– wtorek, godz. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

## Walka w sądzie? Nie, mediacja!

- W trakcie realizacji procesu inwestycyjno-budowlanego niejednokrotnie dochodzi do rozmaitych „zgrzytów” pomiędzy wykonawcą, inwestorem itd. W razie konfliktu ludzie zwykle próbują się dogadać, ale nie zawsze to jest proste. Zamiast iść do sądu, warto zdecydować się na mediację - mówi inż. Zdzisław Brażkiewicz, certyfikowany mediator Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa



■ Inż. Zdzisław Brażkiewicz ukończył szkolenie podstawowe z mediacji zgodnie ze Standardami szkolenia mediatorów przyjętymi przez Społeczną Radę do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, zorganizowane przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa

Fot. nadesłane

– W 2020 r. uzyskał Pan certyfikat uprawniający do prowadzenia mediacji przy Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa. Celem zorganizowanego przez PIIB szkolenia było przygotowanie we wszystkich okręgowych izbach inżynierów budownictwa kadry wspierającej przebieg negocjacji, pomagającej w rozwiązywaniu ewentualnych sporów między członkami naszego samorządu zawodowego. Czy mediator w Izbie rzeczywiście jest potrzebny?

– Pracuję w branży budowlanej przeszło 50 lat i wiem, jak często w tym zawodzie prowadzi się negocjacje, uzgadniając choćby warunki umów czy kontraktów. W trakcie realizacji procesu inwestycyjno-budowlanego niejednokrotnie dochodzi do rozmaitych

„zgrzytów” pomiędzy wykonawcą, inwestorem i innymi jego uczestnikami. To mogą być rozmaite kwestie – np. rozliczenia finansowe, sprawy gwarancyjne itp. W razie konfliktu ludzie zwykle próbują się dogadać, ale nie zawsze to jest proste. W ostateczności, gdy wydaje się, że nie ma już szans na odnalezienie płaszczyzny porozumienia między stronami, spór trafia do sądu. Jak wiadomo, w naszych realiach postępowania sądowe prowadzone są przewlekłe i wiążą się z ponoszeniem niemałych kosztów. Dlatego czasem bardziej opłaca się skonfliktowanym stronom po prostu dogadać, pójść na jakiś kompromis, ustąpić.

– Sprawy przed sądem zwykle kończą się tak, że jedna strona „wygrywa”, a druga ma poczucie przegranej. To umacnia poczucie niesprawiedliwości,

**▶ dokończenie ze str. 1.**

**bo przegrany często neguje słuszność wyroku, któremu musi się poddać. W rezultacie udanej mediacji obydwie strony wygrywają.**

– Na tym polega cała filozofia mediacji. Strategia „win – win”, czyli „wygrany – wygrany”, oznacza konsensus, obustronnie akceptowalne rozwiązanie sporu. Mediacja pozwala stronom spojrzeć na ich spór jako problem do wspólnego rozwiązania, a w celu uzyskania najlepszego wyniku potrzebna jest współpraca. Mediator towarzyszy stronom sporu w procesie dobrowolnych negocjacji jako neutralny obserwator, dążąc jedynie do tego, by osiągnięte porozumienie było optymalnie korzystne dla obu skonfliktowanych stron.

– **Jedną z podstawowych zasad mediacji jest wspomniana przez Pana dobrowolność – skonfliktowane strony muszą mieć nie tylko świadomość, że ich spór zaognił się tak dalece, że samodzielnie nie są w stanie dojść do porozumienia, ale też powinny dążyć do ugody.**

– Tak – i to jest korzystny punkt wyjścia dla przyszłych mediacji. Strony dostrzegają, że same sobie nie poradzą, a niewykluczone, że neutralny mediator – ktoś „z boku”, kto dobrze pozna ich problem, im pomoże. Jeśli okaże się, że nie – wtedy można pójść do sądu. Ale przedtem warto spróbować. Korzyści z postępowania mediacyjnego jest bardzo wiele. To między innymi oszczędność czasu: w porównaniu ze zwykłym postępowaniem sądowym postępowanie mediacyjne jest co do zasady dużo krótsze. Ponadto oszczędność pieniędzy – zgodnie z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości w sprawie kosztów sądowych opłaty za mediację są korzystniejsze. Wreszcie – odformalizowana procedura: strony mają wpływ na przebieg i rezultat mediacji, to one decydują o tym, czy wypracowana ugoda im odpowiada. W sądzie o wszystkim decyduje arbitralnie sędzia, zaś strony postępowania muszą się temu podporządkować. Stąd częste poczucie niesprawiedliwości po wyroku sądowym, którego w przypadku mediacji z natury rzeczy nie ma. Jeśli dotychczasowy efekt rozmów nam nie odpowiada, możemy w dowolnej chwili zrezygnować z dalszych negocjacji. Mediator nie ma władzy merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, którą ma sędzia. Celem mediacji nie jest bowiem ustalenie, kto ma rację, tylko wypracowanie satysfakcjonującego obydwie strony porozumienia. To ważna różnica.

– **Dostrzegają to także sądy, które coraz częściej za zgodą stron kierują sprawą do postępowania mediacyjnego.**

– Sąd może wydać postanowienie kierujące strony do postępowania mediacyjnego, ale nie posiada żadnego instrumentu przymusu nakazującego stronom przystąpienie do mediacji lub zawarcie konkretnego porozumienia. Strony mogą więc odmówić udziału w takim postępowaniu. Mediację prowadzi się albo przed samym wszczęciem postępowania sądowego, albo – za zgodą stron – w toku sprawy sądowej. Zgodnie z art. 183 (8) §2 Kodeksu postępowania cywilnego „mediacji nie prowadzi się, jeżeli strona w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia jej postanowienia kierującego strony do mediacji nie wyraziła zgody na mediację”. Ważne jest to, że do mediacji kieruje się strony, a nie sprawę, co oznacza, że mogą one rozstrzygać przed mediatorem także inne elementy sporu między nimi. To bardzo korzystne dla prawidłowego ułożenia przyszłych relacji między skonfliktowanymi stronami, bo często ich spór sięga dużo głębiej, a my widzimy tylko czubek góry lodowej.

Mediacja powinna trwać najwyżej 3 miesiące, z możliwością przedłużenia, jeśli przebieg dotychczasowych negocjacji wskazuje na zawarcie ugody. Postępowanie mediacyjne może być zainicjowane nie tylko przez sąd, ale także strony lub ich pełnomocników.

– **W opinii wielu prawników mediacja ma być swoistym „lekiem” na przeciążony system sprawiedliwości: przewlekłość postępowania, wysokie koszty, zbędny formalizm. Nieraz słyszeliśmy np. o przedsiębiorcach, którzy w oczekiwaniu na wyrok sądowy musieli ogłosić upadłość. Być może gdyby przystąpili do mediacji, skończyłoby się to inaczej.**

– Oczywiście, sądy też odnoszą korzyści z udanego postępowania mediacyjnego. Zawarcie przez strony ugody stanowi oszczędność czasu, który musiałby zostać poświęcony na prowadzenie sprawy. Jeśli do ugody jednak nie dojdzie – przeprowadzona mediacja ułatwia komunikację stron na sali sądowej. Skuteczność mediacji potwierdzają wszelkie statystyki z wielu krajów świata. Wynika to z tego, że o rezultacie decydują same strony. Jeśli ugoda im nie odpowiada – mogą negocjować

dalej lub ostatecznie odstąpić od mediacji. Ważnym elementem mediacji jest możliwość otwartej, szczerzej rozmowy w nieformalnej atmosferze. Odpowiednio poprowadzone przez mediatora strony – w rozmowach dwustronnych lub na osobności – mają szansę zrelatywizować własną postawę, którą zajęły w konflikcie, czasem po raz pierwszy dostrzec racje przeciwnej strony. Ma to znaczenie zwłaszcza w sprawach rodzinnych (które stanowią gros postępowań mediacyjnych), ale także, oczywiście, w sprawach gospodarczych, gdyż także między kontrahentami dochodzi do konfliktów natury psychologicznej.

– **Wartość mediacji jako alternatywnej metody rozwiązywania konfliktów dostrzegają też organy administracji publicznej. W 2017 r. ustawodawca dokonał nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego, do którego wprowadzono art. 96a (dotyczy mediacji przed organami administracji).**

Generalnie organy administracji samorządowej czy państwowej coraz chętniej sięgają po instrumenty mediacyjne, choć zdarza się, że w takich trudnych i skomplikowanych sprawach niechętnie podejmują decyzje, które nie są oparte na wyroku sądowym – w obawie, że w przyszłości taka decyzja zostanie zakwestionowana jako niedostatecznie uzasadniona. Obawa ta towarzyszy zwłaszcza lokalnym politykom – starostom, burmistrzom czy prezydentom miast, którzy nie chcą, by ich następcy formułowali zarzuty o nierzetelność w rozstrzygnięciu danej sprawy. Wyrok sądu często traktowany jest jako ostateczna podstawa do wydania konkretnej decyzji, na zasadzie: „taki był wyrok, tak musiałem postąpić”. Żeby nie narażać się na wzruszenie w przyszłości decyzji wydanej w wyniku mediacji, wskazane jest zwrócić się do właściwego sądu o zatwierdzenie wypracowanej ugody. Moc takiej ugody jest wtedy zupełnie inna, więc warto, żeby była podpisana nie tylko przez strony, ale także przez sąd. Określają to przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, w myśl których ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem.

– **Jak wygląda modelowy przebieg mediacji?**

– Opowiem w największym skrócie. Naj-

pierw mediator informuje strony, na jakich zasadach będzie przebiegać mediacja (wspomniane tu zasady bezstronności, dobrowolności, poufności i inne). Następnie wysłuchuje stanowisk stron. W kolejnych rozmowach mediator konsekwentnie eliminuje pierwotne pole rozbieżności. Finałem powinno być zawarcie ugody, ale jeśli w końcu do niej nie dojdzie – to i tak korzyści mediacji trudno przecenić. Na pewno poprawi się komunikacja między stronami, co może w przyszłości zaowocować rozwiązaniem sporu.

– **A co, jeśli jedna ze stron przystępuje do mediacji nieuczciwie? Na przykład przedstawia nieprawdziwą wersję zdarzeń?**

– Zadaniem mediatora jest wysłuchanie każdej ze stron. Jeśli odniesie on wrażenie, że ktoś z uczestników sporu opisuje sytuację niezgodnie z prawdą, powinien delikatnie i bardzo dyplomatycznie zasugerować, jak przedstawiona wersja zdarzeń może zostać rozpoznana przez sąd. Osoba, która mija się z prawdą, ma czas się zastanowić, czy warto narażać się na to, że fałszywe informacje zostaną później przez sąd sprostowane. W razie trwania na danym stanowisku można zapytać obydwie strony, czy nie widzą potrzeby dodatkowej oceny, opinii prawnej czy technicznej. Wszystko zależy od tego, jak daleko strona zeznaje fałszywie. W ten sposób mediator nie powinien narażać się na zarzut braku bezstronności, on wręcz temu człowiekowi sprzyja. Ważne, żeby traktować ludzi z życzliwością i odpowiednią delikatnością.

– **Nie każdy może być dobrym mediatorem. Jakimi cechami warto się odznaczać, żeby prowadzić skuteczne mediacje?**

– Przede wszystkim należy budzić zaufanie stron. Na to składa się wiele czynników. Z pewnością najważniejsze jest, by strony miały pewność, że mediator pozostaje całkowicie bezstronny w danym sporze. Status mediatora jako osoby niezaangażowanej w konflikt to absolutna podstawa. Od tego, czy mediator uzyska zaufanie i szacunek stron konfliktu, zależy powodzenie mediacji.

– **Jak wiadomo, w każdym konflikcie raczej nie są równo rozłożone, a prawda nie leży pośrodku. Istnieje ryzyko, że mediator nie będzie w pełni bezstronny i neutralny, sam bowiem czuje, kto ma „słuszność”, a kto jej nie ma (lub ma**

**ją w mniejszym stopniu) – i tak będzie sterował procesem negocjacji, by przekonać obydwie strony do wersji zgodnej z jego poczuciem sprawiedliwości.**

– Mediator nie ma prawa sugerować stronom żadnego rozwiązania. Na tym polega jego neutralność. Mediator jedynie kieruje procesem negocjacji stron, a nie rozstrzyga sporu pomiędzy nimi. Jego zadaniem jest stworzyć stronom odpowiednią przestrzeń do zawarcia porozumienia. Dobry mediator musi być także kompetentnym psychologiem. Dzięki temu dostrzeże wszelkie próby manipulacji, ale też sam powstrzyma się od manipulowania stronami w pożądanym przez siebie kierunku. Prowadząc rozmowy ze stronami sporu, mediator rozpoznaje ich osobowości, dostrzega emocje, próbuje ustalić, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu – czy chodzi tylko o tę konkretną sprawę, czy też problem tkwi gdzieś głębiej. Oczywiście mediator dostrzeże, jeśli jedna ze stron formułuje swoje oczekiwania w sposób trudny do zaakceptowania lub nieadekwatny do sytuacji, jednak nie oznacza to, że ma prawo stanąć po drugiej stronie sporu. Zgodnie z zasadami etyki mediatora należy „pomagać” w równym stopniu każdej ze stron. Nie wolno też dążyć do podpisania „łatwej” ugody, jeśli będzie się wiązała z utratą korzyści którejś ze stron. Brak odpowiednich kompetencji psychologicznych mediatora może pociągnąć negatywne konsekwencje dla stron mediacji. Poza inteligencją emocjonalną i empatią mediator powinien odznaczać się także odpowiednim doświadczeniem i autorytetem, które pomogą w zdobyciu zaufania uczestników mediacji. Proces rozwiązywania konfliktu za pomocą mediacji obfituje w emocje. Mediator musi potrafić je wyciszyć – i sam także im nie ulegać.

– **To trudne. Samo określenie „mediacja” wywodzi się z łacińskiego „in medio” – czyli „w środku”. Mediator niejako wchodzi wewnątrz konfliktu, a jednak musi powstrzymać się od rozstrzygnięcia.**

– Jak podkreśla specjalistka ds. mediacji dr Barbara Jadwiga Pawlak, mediator musi mieć świadomość, że otrzymuje od stron sporu dwie przeciwstawne historie. Jego głównym zadaniem jest uzyskanie od uczestników mediacji trzeciej historii – ich wspólnej, która stanie się podstawą przy-

szłej ugody. Ta umiejętność stanowi podstawowy element warsztatu mediatora. Próbowaliśmy nauczyć się tego w trakcie prowadzonego przez nią szkolenia zorganizowanego w Warszawie przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa.

– **Jak przebiegło to szkolenie?**

– Z powodu pandemii koronawirusa nie do końca tak, jak zaplanowano. Całość wykładów i warsztatów miała odbyć się w marcu i czerwcu, jednak w związku z zaistniałą sytuacją sanitarno-epidemiologiczną i ze względu na bezpieczeństwo uczestników kursu, część cyklu przełożono na wrzesień. Oprócz wykładów braliśmy udział w praktycznych warsztatach, choć we wrześniu z powodu koronawirusa realizacja warsztatów była znacznie utrudniona. W ramach zaaranżowanych scenek, obejmujących konflikty rodzinne, każdy z uczestników mógł wcielić się zarówno w rolę mediatora, jak i w rolę strony. Pozwoliło to przyszłym mediatorom „wczuć się” w sytuację osoby, która mediacji potrzebuje. Bez wątpliwości była to ważna nauka na przyszłość.

Materiał szkoleniowy opracowany został zgodnie ze Standardami szkolenia mediatorów przyjętymi przez Społeczną Radę do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, co pozwoliło uczestnikom zdobyć kwalifikacje certyfikowanego mediatora. Wiadomości obejmowały zagadnienia z zakresu warsztatu mediatora, podstawowej wiedzy o konflikcie, teorii komunikacji, aspektów psychologicznych negocjacji, narzędzi negocjacyjnych, a także prawnych i organizacyjnych aspektów procedur mediacyjnych. Instytucja mediatora znajduje oparcie między innymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu postępowania karnego, a także dyrektyw unijnych. Ich znajomość jest również konieczna do przeprowadzenia skutecznej mediacji co inne kompetencje. Istotna jest szczególnie wiedza na temat praktycznych stosunków między mediatorem a sądem, w tym zasad dostępu do akt sprawy czy instytucji stałego mediatora przy sądzie okręgowym. Wreszcie poruszono kwestie etyki mediatora i budowania marki osobistej mediatora. ■

**Piotr Gajdowski**

# Odnowiliśmy ubezpieczenie

Przedłużyliśmy na następny rok umowę grupowego ubezpieczenia NNW dla członków Izby – kontynuujemy polisę z Ergo Hestia.



## POLISA nr 436000229275 (wyciąg)

Ubezpieczający:	Kujawsko Pomorska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa Ul. K. Gotowskiego 6 85-030 BYDGOSZCZ
Ubezpieczony:	członkowie Kujawsko Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa
Podstawa prawna ubezpieczenia:	ogólne warunki ubezpieczenia Biznes & Podróż z dnia 24 września 2018 roku
Okres ubezpieczenia:	<b>od 01.10.2020 do 30.09.2021r.</b>
Zakres i wysokość świadczeń:	zgodnie z tabelą w pkt1.

### 1. Zakres i wysokość świadczeń:

Zakres ubezpieczenia	Wysokość świadczeń
Śmierć Ubezpieczonego wskutek nieszczęśliwego wypadku ( bez zgonów wskutek zawału serca lub udaru mózgu)	1 500 PLN
Śmierć Ubezpieczonego wskutek wypadku komunikacyjnego	1 500 PLN Uwzględnia świadczenie z tytułu zgonu Ubezpieczonego wskutek nieszczęśliwego wypadku
Śmierć małżonka Ubezpieczonego wskutek nieszczęśliwego wypadku	1 200 PLN
Trwała niezdolność Ubezpieczonego do pracy zarobkowej wskutek nieszczęśliwego wypadku	1 800 PLN
Trwała niezdolność małżonka Ubezpieczonego do pracy zarobkowej wskutek nieszczęśliwego wypadku	900 PLN
Pokrycie kosztów pogrzebu Ubezpieczonego	5 000 PLN
Pokrycie kosztów pogrzebu małżonka Ubezpieczonego	2 500 PLN

